



NGO – kondotierzy XXI wieku

Aktywiści do wynajęcia, agenci wpływu
i nierozliczalne instrumenty
oddziaływania geopolitycznego

*Politycy dzielą ludzi na przeciwników i narzędzia.
Obiegowe*

„Królowie widzą poprzez szpiegów tak, jak bramini widzą poprzez księgi, a krowy poprzez zapachy”, poucza starożytny bon mot, oddając to, jak decydenci geopolityczni pozyskują świadomość sytuacyjną. Ale to sprytne spostrzeżenie odnosi się jedynie do sfery pozyskiwania informacji. Co jednak z resztą cyklu OODA – realizacją oddziaływań? Jeśli poszerzyć spostrzeżenie na kwestię międzynarodowych gier i wojen hybrydowych, brzmiałoby ono tak:

**Podmioty międzynarodowej gry o przetrwanie |
oddziałują za pomocą NGO.**

Współczesne ekologiczne instrumenty wpływu

Jednym z potwierdzeń na tę tezę są słowa niemieckiej minister spraw wewnętrznych Nancy Feaser. W styczniu 2023 roku stwierdziła ona w wywiadzie dla gazety „Handelsblatt”:

105

Próbka książki. Inne książki: chiny.pl/ksiazki. Słuchaj podkastów
"Geopolityczny raport mniejszości" i "Telegram z krańca świata"





Aktorzy sceny lewicowej ekstremy próbują wpłynąć na grupy ochrony klimatu, uczynić je podatnymi na ich postulaty, radykalizować protesty społeczne i podważyć legitymację państwa oraz instytucji¹.

Wojny mają wiele minusów, ale ich plusem jest to, że ich zainicjowanie można porównać do zapalenia na kilka sekund światła w ciemnym pomieszczeniu, w którym wszyscy realizują swoje skryte plany. Takim incydentem było przedostanie się do sfery publicznej m.in. informacji o tym, że fundacja promująca tzw. Zielony Ład, prowadzona przez Manuellę Schwesig, była finansowana z pieniędzy Gazpromu.

Schwesig była premierem jednego z niemieckich landów, Meklemburgii-Pomorza Przedniego². Informacja o jej działalności „bonusowej”, ujawniona przez niemieckie służby, wymaga głębszego przemyślenia. Wspomniana osoba realizowała interes geopolityczny Niemiec polegający na zasilaniu gospodarki państwa tanią energią z Rosji. Jednak ta sama osoba prowadziła działania lobbujące m.in. przeciwko budowie elektrowni atomowej na terytorium Polski.

Energia, „ekologizm” i *Paragraf 22*.

Kazus nr 2: amerykański gaz łupkowy

Ekologizm definiuję jako pakiet ideologiczny używany do wykształcania instrumentów oddziaływania politycznego. Instrumenty te służą do wpływania na decyzje polityczne oraz działalność firm, zwłaszcza tych związanych z wykorzystywaniem surowców energetycznych.

¹ Kontrwywiad w Niemczech ostrzega..., <https://biznesalert.pl/ekologia-lewicowy-ekstremizm-ostrzezenie-kontrwywiad-niemcy/> [dostęp 2023.02.10].

² German state leader Manuela Schwesig ‘colluded with Russians on gas pipeline’, <https://www.thetimes.co.uk/article/german-state-leader-manuela-schwesig-colluded-with-russians-on-gas-pipeline-m0hgn70l9> [dostęp: 2023.01.06].





Definicja NGO: instrument wpływu ośrodka decyzyjnego, który realizuje swoją agendę zgodnie z filozofią unikania rozliczalności, co jest istotne zwłaszcza wtedy, gdy agenda konfliktuje z racją stanu lub procesem demokratycznym państwa „docelowego” (transparentnością aparatu władzy państwowej, jawnością struktur hierarchicznych).

Przytoczony przed chwilą kasus wojny na Ukrainie pokazał, jak obcy rząd może wpływać na politykę państwa wręcz krytyczną dla jego przetrwania. Agenda organizacji oddziałujących w sferze ekologii i klimatu jest zwykle sprzeczna z interesem państwa, na terytorium którego działają. Pokazują to wykryte przez służby dbające o bezpieczeństwo państwa niemieckiego inne przypadki rozmaitych „zielonych” fundacji, w tym prowadzonych przez członków rządu, a finansowanych z Rosji. Paradoks, a raczej diabeł tkwi w tym szczególe, że żywotny interes tych organizacji jest zasadniczo zbieżny z interesem gospodarczym i geopolitycznym Niemiec. Uzależnienie Europy od rosyjskich węglowodorów idzie w pakiecie z tanią energią dla niemieckiego przemysłu. Fundacja Manuela Schwesig jest jedynie czubkiem góry lodowej.

Temat
II.4

Prawidło: „Zielone” agendy są promowane jawnie przez rozmaite organizacje pozarządowe. To na nie jest cedowana rozliczalność za akcje i działania, których instytucje rządowe powołane demokratycznie nie mają prawa proponować. Jednak powiązania z organami decyzyjnymi administracji są niewątpliwe i potwierdzone przez rozliczne przykłady.

Typowym instrumentem jest ponadnarodowa sieć NGO (organizacji pozarządowych, zwłaszcza takich jak fundacje). W czasie uruchamiania wydobycia ropy łupkowej w Północnej Dakocie jedna z organizacji zgłaszała sprzeciw wobec każdego wniosku koncesyjnego składanego do administracji.





1320 stóp – niczym o dom Pawłowa

To, że kwestia produkcji LNG na terenie USA stała się narzędziem i bronią w konflikcie o handel tym surowcem, stało się zupełnie klarowne na początku prezydentury Donalda Trumpa w 2016 roku. Wcześniej wnioskowanie o budowę rurociągu było formalnością, teraz zmieniło się w biurokratyczne piekło. Największym starciem w nowej rzeczywistości była batalia o rurociąg Keystone XL, który miał transportować ropę z rozległych złóż w Kanadzie do rafinerii na terytorium USA.

Ekoterrorysty zwalczający paliwa kopalne wszczęli akcję blokowania budowy rurociągów, które miały łączyć nowe miejsca wydobycia z rynkami. Za nic mieli już istniejącą sieć 300 tysięcy kilometrów rozmaitych już istniejących w USA rurociągów. Skupili się na odcinku Keystone, długim na około 2000 kilometrów. Wszczynali batalie sądowe, przykuwali się łańcuchami do ogrodzenia Białego Domu, uruchamiali „agentów wpływu”³. Klimatolog James Hansen stwierdził, że zgoda na budowę rurociągu „będzie oznaczała koniec dla planety”, choć przecież instalacja miała transportować mniej niż jeden procent światowej ropy naftowej.

Podobnie sekretarz stanu John Kerry odrzucił uspokajające argumenty podniesione w ekspertyzach rządowych. Odrzucił ustalenia swoich urzędników i sprzeciwił się budowie Keystone XL, nie chcąc sprawiać złego wrażenia. Podkreślał, że akceptacja „podważyłaby wiarygodność i ograniczyłaby możliwości oddziaływania Stanów Zjednoczonych na inne kraje w kampanii promowania ambitnych działań i wdrażania planów przeciwdziałania zmianom klimatu”.

³ W teorii dezinformacji Władimira Wołkowa „agent wpływu” to autorytet, który wprowadza do debaty publicznej nową ideę przewodnią lub temat, natomiast tzw. „pułta rezonansowe” nagłaśniają ten temat – współcześnie powiedzielibyśmy, że „generują zasięgi”.





PTAK FIBIK ORĘŻEM EKO-AKTYWISTÓW

Ochrona ptaków to jedna z najciekawszych potyczek związanych z eksploatacją złóż formacji Bakken. Departament Rybołówstwa i Dzikiej Przyrody złożył skargę do Departamentu Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych. Na jej podstawie wszczęto postępowanie przeciwko trzem firmom, których działalność doprowadziła do śmierci 28 ptaków wędrownych. Jedna z firm (Continental) uśmierciła... jednego fibika północnego.

Departament Rybołówstwa sam jednak stwierdza w publikowanych oświadczeniach, że rocznie 100 mln ptaków ginie w wyniku uderzenia o szyby, 60 milionów w zderzeniu z samochodami, a pół miliona z łopatami turbin wiatrowych. Co więcej, fibik jest powszechnie opisywany przez specjalistów ornitologów jako „powszechnie występujący przy skupiskach ludzkich, często gniazdujący na budynkach”⁴.

W tym przypadku wyrok wymiaru sprawiedliwości był zgodny z potocznie rozumianym rozsądkiem: sędzia federalny odrzucił oskarżenie w 2012 roku. W uzasadnieniu stwierdził: „Wyrok skazujący oznaczałby uznanie za niezgodne z prawem wielu codziennych czynności, wśród nich przycinania gałęzi i ścinania drzew, zbierania plonów i posiadania kota domowego”⁵.

Przeciwnicy ropy i gazu skupili się na blokowaniu rurociągów, widząc w tym szansę na powstrzymanie wydobywania ropy i gazu. Rewolucja łupkowa otrzymała potężny cios w postaci decyzji wstrzymania budowy, wydanej przez Kerry’ego. Jednak na początku 2017 roku administracja Trumpa unieważniła tę decyzję.

⁴ Jest to opinia Laboratorium Ornitologicznego Uniwersytetu Cornell cytowana w dokumentacji procesowej.

⁵ Według szacunków tylko w USA koty zabijają rocznie 3,7 mld ptaków.

Temat
II.4





Nie pomogło to, że Jason Kenney, premier kanadyjskiej prowincji Alberta, stwierdził, że rurociąg Keystone XL jest kluczowy dla przyszłości gospodarczej całej prowincji. Na początku 2020 roku wyasygnowano nawet 7 miliardów USD na budowę. Zaraz pojawiły się kolejne problemy prawne... zgłaszane przez ekologów niepomyślnych na znacznie większe koszty środowiskowe transportu kolejowego, którym eksporterzy musieli się wyręczać z braku rurociągu.

„Aktywiści” kontra prawo

Rurociąg Dakota Access miał przesyłać ropę z formacji Bakken do terminalu portowego nad rzeką Missisipi w stanie Illinois. Walka o jego powstanie była wyjątkowo zaciepła. Inwestycja warta 3,8 mld USD zastępowała 740 cystern kolejowych dziennie.

Zarówno budowa, jak i uzyskiwanie pozwoleń i ekspertyz przebiegało sprawnie. Wykonawca uzyskiwał wszelkie pozwolenia i akceptacje, a przy tym realizował konsultacje z plemionami indiańskimi, przez których ziemie rurociąg miał przebiegać. Ta sielanka trwała do 2016 roku, a precyzyjnie – do momentu zbudowania kluczowego odcinka pod korytem rzeki Missouri. Miłośnicy historii wojskowości mogliby przedsięwziąć przypuszczenie, że sekwencja zdarzeń przypomina podpuszczanie szturmującego przeciwnika bliżej pod lufy.

Ktoś rzucił na stół kartę atutową – protest pobliskiego plemienia Siuksów ze Standing Rocks. Ogłosili, że nikt nie konsultował z nimi budowy, a rurociąg zagraża ich ujęciom wody pitnej, dodatkowo zaś narusza święte sanktuarium ich terenów plemiennych, przyznanych traktatem z Fort Laramie z 1868 roku. Zarząd inwestora skontrował twierdząc, że to Siuksowie odmawiali konsultacji, w tym tej, o którą zabiegał federalny Korpus Inżynieryjny. Sam rurociąg przebiega zaś pod terenami prywatnymi i rządowymi, nie plemiennymi.





W tym miejscu pokazuje się, jak istotną cechą NGO jest działanie poza systemem prawnym. Kwestia sporna, zasadniczo prosta do rozstrzygnięcia na drodze konfrontacji z mapą, została przesunięta do sfery aktywizmu, ideologii i emocji.

Jednej nocy aktywiści wtargnęli na teren budowy i zostali odgonieni za pomocą gazu pieprzowego i psów stróżujących. Nagranie zdarzenia trafiło do Internetu i błyskawicznie stało się wiralem. W rezultacie, po apelu Greenpeace’u na miejsce bitwy ściągnęło ponad dziesięć tysięcy ekologistów – ich protest trwał ponad pół roku⁶.

Oceńmy sprawę poprzez kryterium pozornej racjonalności instrumentów oddziaływania. Istnieje całe spektrum organizacji działających pod szyldem ratowania planety i środowiska. Na jednym jego krańcu są zorganizowane z pruską dyscypliną organizacje takie jak współczesny Greenpeace, mający – niczym Al-Kaida – własną filozofię działania, cele długofalowe oraz powiązania rządowe. Przeciwny kraniec tego spektrum zajmuje obłęd ideologiczny reprezentowany m.in. przez organizację Just Stop Oil, której aktywiści oblewają farbą dzieła sztuki lub przyklejają się do asfaltu.

Gdzieś w tym spektrum znajduje się instrument wpływu określanej jako tzw. ekoterrorysty, tj. organizacje stosujące instrumenty przemocy, a nie debaty i ważenia argumentów celem kształtowania postaw społecznych i ideologii politycznych. Na placu budowy pojawiła się grupa Earthjustice. Szermuje ona hasłami takimi jak „wydobycie ropy i gazu niszczy nasze powietrze, wodę i zdrowie”, a jednym z deklarowanych celów jest zwalczanie rurociągów. Ich protest eskalował do zamieszek, w których kilka osób zostało rannych. W pewnym momencie uczestnicy protestu próbowali skierować na policjantów stado bizonów. Rzucono kilka koktajli

Temat
II.4

⁶ Obecnością wyróżniała się rewolucjonistka Alexandria Ocasio-Cortez. Opisywała ona cały „event” jako „transformacyjny” i „podrywający do działania”.





Mołotowa. Aby spacyfikować wystąpienie, władze Dakoty musiały wezwać policję z aż jedenastu innych stanów.

Ostatecznie jednak w sprawę zaangażowała się administracja Obamy, która nakazała wstrzymanie budowy rurociągu na spornym odcinku 1320 stóp, uchylając i decyzje sądów, i zgodę Korpusu Inżynieryjnego – mimo tego, że sędziowie federalni oddalili pozwy Earthjustice.

To kolejny znamieny fakt: ten sam wysiłek wojenny jest prowadzony przez ubranych w kosztowne garnitury prawników. Tu obowiązują normy prawne, grozi rozliczalność. Równolegle walczą tzw. ekoaktywiści, którzy nie są związani prawem i nie posiadają majątku, który pozwoliłby płacić grzywny. To chroni ich od odpowiedzialności za niszczenie mienia i narażanie cudzego życia.

W kazusie rurociągu Dakota Access tę samą agendę (niedopuszczenia do powstania rurociągu) realizowano na trzech poziomach. Najwyższy z nich to administracja federalna, drugi to batalie prawne, natomiast poziomem organicznym były „luźne kupy aktywistów”.

Perypetie wykonawcy i inwestora zakończyła zmiana administracji. Donald Trump unieważnił dekretem decyzje poprzedniej administracji, a mróz oraz groźba zalania obozu demonstrujących przez występującą z brzegów rzekę sprawiły, że aktywiści wrócili do domów. Dodatkowo firma Energy Transfer Partners pozwała Greenpeace o wspieranie przestępczości zorganizowanej i korupcji⁷. Stan Dakota Północna, a raczej podatnicy, musieli ponieść koszt 43 milionów dolarów, między innymi za uprzątnięcie śmietniska pozostawionego przez młodych ludzi zasłaniających matką ziemię własną piersią⁸. □

⁷ Firma powołała się na tak zwaną ustawę RICO, wcześniej wykorzystywaną do zwalczania przestępczości zorganizowanej.

⁸ Demonstranci, jak stwierdził pracownik miejscowego biura zarządzania kryzysowego, „zostawili więcej śmieci, niż ktokolwiek przewidywał”.





Do przemyślenia

A. Przykład. Państwo kontra NGO – zatopienie statku organizacji Greenpeace

Temat
II.4

Francja rozpoczęła próby nuklearne na atolach Pacyfiku w połowie lat 60. XX wieku. Próby przeprowadzono we Francuskiej Polinezji, zaczynając od słynnego atolu Mururoa, leżącego 4,5 tysiąca kilometrów na północny wschód od Nowej Zelandii. W 1985 roku kraje regionu, w tym Australia i Nowa Zelandia, ogłosiły cały obszar rejonem bezatomowym. Na horyzoncie pojawił się Greenpeace. Organizacja planowała umieścić obserwatorów w okolicy przeprowadzanych testów, aby monitorować ich wpływ na lokalne środowisko przyrodnicze. Jednostką flagową aktywistów był „Rainbow Warrior”, trawler o długości 40 metrów i pojemności rejestrowej brutto 418 GT. Razem z nim płynęła cała flotylla jachtów.

Agenci francuskiego Directorate-General for External Security (DGSE) spenetrowali statek w czasie jego postoju w porcie w Auckland w Nowej Zelandii. Przechwycili oni korespondencję ekologów, a następnie umieścili dwa ładunki wybuchowe na zewnątrz kadłuba. Na skutek ich detonacji 10 lipca 1985 roku statek zatonął. Zginęła jedna osoba – fotograf, który po pierwszej detonacji wrócił na pokład po swój sprzęt.

Dwaj francuscy agenci zostali schwytani przez nowozelandzką policję i sprawa zakończyła się dla Francji dotkliwym skandalem. Rząd przyznał się do sprawstwa po dwóch miesiącach od incydentu. Dodatkowo, już po latach, szef francuskiego wywiadu przyznał, że decyzja o ataku została podjęta na najwyższym szczeblu – podjął ją sam prezydent François Mitterrand (1916–1996).

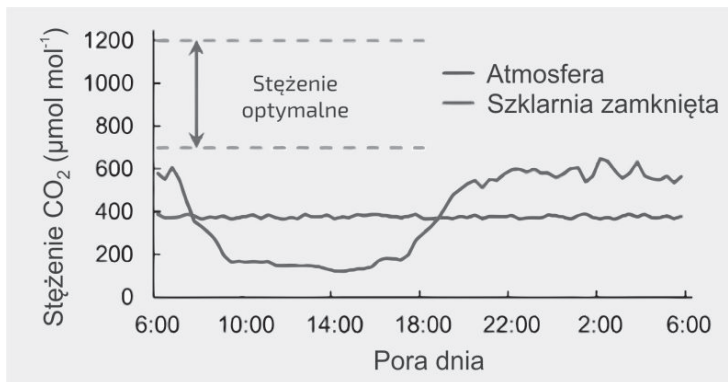




Próby atomowe wstrzymano na trzy lata w 1992 roku, a ostatecznie zakończono w 1996 roku. Jednym ze skutków całej sytuacji było trwałe pogorszenie się relacji Nowej Zelandii z potęgami atomowymi Zachodu – ówcześni liderzy, m.in. Margaret Thatcher, premier Zjednoczonego Królestwa, odmówili potępienia ataku.

B. Czy twoja roślinka cieszy się, gdy z nią rozmawiasz?

Odpowiedź na tytułowe pytanie: „tak”. Stężenie CO_2 w atmosferze to około $400 \mu\text{mol}/\text{mol}\cdot\text{l}^9$. W uprawach szklarniowych notuje się gwałtowne spadki stężenia CO_2 w czasie dnia, kiedy rośliny w procesie fotosyntezy pozyskują z powietrza węgiel do budowy swoich tkanek (Ryc. 1). Optymalne stężenie dla wzrostu roślin to 800-1200 ppm. Aby podnieść zawartość dwutlenku węgla w czasie dnia właściciele szklarni stosują dwie taktyki: wentylację lub dostarczanie CO_2 z zewnętrznego źródła.



Ryc. 1. Dobowe zmiany stężenia CO_2 w hermetycznej szklarni. Na podstawie: frontiersin.org.

⁹ W przybliżeniu to ilościowo wartość zbliżona do tej podanej jako ppm (ilość cząsteczek na milion). Źródło: *CO₂ enrichment in greenhouse production...*, <https://www.frontiersin.org/articles/10.3389/fpls.2022.1029901/full> [dostęp: 2023.02.10].





Ale dwutlenek węgla jest nie tylko narzędziem poprawiającym plony w szklarniach. Jest też potężnym instrumentem w rękach każdego, kto chce mieć wpływ na produkcję przemysłową i jakość życia społeczeństw Europy i USA.

W ostatnich dekadach jesteśmy świadkami starcia narracji w kwestii CO₂, stając się odbiorcami przekazu emocjonalnego. „Chcę, żebyś wpadł w panikę. Chcę, żebyś czuł taki strach, jaki ja czuję każdego dnia”¹⁰. To słynne słowa odczytane przez Gretę Thunberg, przejaw ekstremistycznego przekazu tzw. alarmistów klimatycznych, których najświeższą odroślą jest grupa Just Stop Oil, znana z oblewania dzieł sztuki zupami i przyklejania się do asfaltu.

Kwestie emisji CO₂ to współcześnie sprawy ściśle polityczne i z całą pewnością są sferą intensywnych działań polegających na tworzeniu narracji, przez które zmienia się opinię publiczną i decyzje polityczne. Najbardziej wyrazistym przykładem jest kwestia niemieckiej polityki energetycznej.

Plany wygaszenia energetyki jądrowej, a więc najbardziej bezemisyjnego sposobu pozyskiwania energii, są w jawnej sprzeczności z narracją mówiącą o zmianach klimatycznych wywoływanych przez emisje CO₂. Zarządzanie emisjami dwutlenku węgla oraz odwrót od energetyki atomowej to potencjalnie pakiet instrumentów sterowania ekonomią i polityką za pomocą następujących narzędzi:

- Instrument legislacyjny, który służy do niejawnego wprowadzenia podatku federalnego na terenie państw należących do UE.
- Efekt wpływu kampanii inicjowanych przez Kreml w celu uzależnienia państw europejskich od dostaw surowców energetycznych z Rosji.

¹⁰ 'I want you to panic': 16-year-old issues climate warning at Davos..., <https://youtu.be/Rjslm5PCdVQ?t=145> [dostęp: 2023.02.18].





Propaganda alarmizmu klimatycznego może być równie dobrze instrumentem ograniczenia zużycia energii przez społeczeństwa ogólnie pojętego Zachodu, jak i formą dewastacji zdolności produkcji przemysłowej w rękach podmiotów dążących do zmarginalizowania lub osłabienia Zachodu przez jego deindustrializację. Najbardziej prawdopodobny jest przy tym scenariusz wrogiego przejścia tego instrumentu oddziaływania¹¹.

C. Patologie wokół ratowania klimatu

Problem polega na tym, że inicjatywy ratowania ziemi przed nieuchronną katastrofą mogą być przejęte przez ludzi i ich organizacje szukające zysku czy dominacji albo po prostu wynajmujące się do załatwiania czyichś interesów. W wyniku ich działalności może dojść do nadużyć rozmaitej skali finansowej i czasowej.

Jednym z nich jest wręcz groteskowy incydent z pozyskiwaniem energii słonecznej w nocy. Miał on miejsce w Hiszpanii w 2010 roku. Bardzo hojne subwencje za prąd produkowany z ogniw słonecznych sprawiły, że ich przedsiębiorcy właściciele dorabiali prąd za pomocą generatorów dieslowskich¹². Innym przedsięwzięciem jest produkcja tzw. biopaliw. W czasie kwerendy źródeł nie udało mi się jednak znaleźć twardego potwierdzenia zarzutu, wedle którego ilość paliwa kopalnego potrzebna do wyprodukowania jednostki biopaliwa jest proporcją nieopłacalną z punktu widzenia

¹¹ Punktem startu dla przemyslenia kwestii jest wspomniana dalej kwestia zasilania odsalarni wody morskiej w krajach o idealnym nasłonecznieniu (Arabia Saudyjska). Kwestie są błyskotliwie zaprezentowane w książce Alexa Epsteina *The Moral Case for Fossil Fuels*. Ich zwięzłe omówienie: *The Full Alex Epstein: the Moral Case for Fossil Fuels...*, <https://youtu.be/R00TO3D3f5A> [dostęp 2023.04.20].

¹² *Spanish nighttime solar energy fraud...*, <https://theecologist.org/2010/apr/16/spanish-nighttime-solar-energy-fraud-unlikely-uk> [dostęp 2023.03.14].





energetycznego (1,6 do 1 litra), a możliwą do realizacji tylko dzięki subwencjom. Jeszcze inną kwestią jest rentowność centrów tymczasowego zatrzymania nielegalnych imigrantów na granicy USA i Meksyku – pięćdziesięcioprocentowa. Głównym prawidłem funkcjonowania podobnych biznesów jest sprytnie powołanie mechanizmu dojenia funduszy państwowych z „nośną” (modną i wiralową zarazem) ideologią.

Najciekawsze jednak argumenty, poparte bogatym zestawem cytatów, zaprezentował dr Micheal Crichton, autor m.in. bestsellera *Park Jurajski* oraz *Państwo strachu*. Panika klimatyczna, według wizji autora, wynika z patologii medialnych i „zarządzania strachem” przez postacie dysponujące autorytetem, a realizujące zachowania dominacyjne¹³.

Temat
II.4



Rys. Andrzej Mleczko

¹³ Michael Crichton. *States of Fear: Science or Politics?*, <https://www.youtube.com/watch?v=MDCCvOv3qZY> [dostęp: 2023.03.01]. Opracowaniem kwestii wpływu działalności człowieka i CO₂ na klimat w formie drukowanej jest książka Iana Palmera pt. *Not for Greens*, Freedom Publishing, Sidney 2014.





GREENPEACE KIEDYŚ I POTEM – SUBIEKTYWNA OPINIA WSPÓŁZAŁOŹYCIELA¹⁴

„W miarę jak działaliśmy, pokój stopniowo znikał z nazwy «zielony pokój», a to, co zostało, to «zielony». Zaczęliśmy z silną orientacją na humanitaryzm – [chcieliśmy] uratować cywilizację przed wojną nuklearną. A to oznacza, że troszczysz się także o ludzi. Ale po 10–15 latach Greenpeace i inne organizacje ruchu zaczęły określać ludzkość jako wroga Ziemi. Tak jakbyśmy byli czymś odrębnym od reszty natury... i powinniśmy być umieszczeni niżej, moralnie niżej. [...] Czyli wszystko inne jest dobre, a ludzie są źli? Nie. Ja na to nie idę.”

„Skończyłem jako jeden z sześciu międzynarodowych dyrektorów Greenpeace’u przez ostatnie 6–7 lat mojej przynależności. Ani jeden z pozostałych nie miał żadnego formalnego, naukowego wykształcenia. Byli po prostu politycznymi aktywistami, społecznymi aktywistami.”

„W końcu, gdy wszyscy zgadzają się ze wszystkimi twoimi racjonalnymi postulatami, jedynym sposobem, by pozostać w roli konfrontacyjnej roli przeciwnika typu «źli–dobrzy», jest przyjmować coraz bardziej ekstremalną pozycję... W końcu porzucając wszelką naukę i logikę”. [...] Tak jak zakończenie używania paliw kopalnych. [...] Ale teraz oni to forsują. Ja nie będę tego częścią. Wiem, że to niemożliwe dla naszej cywilizacji. Ale oni wciąż to głoszą i są w błędzie.”

„Wiele z tych organizacji zaczyna jako wolontariusze ze szlachetną sprawą. Ale szybko zmieniają się w rodzaj biznesu z wypłatami i zbieranie funduszy staje się pierwszoplanowym celem. A potem to zmienia się we wrzawę

¹⁴ Wszystkie prezentowane w tej ramce wypowiedzi są fragmentami wywiadu ze współzałożycielem Greenpeace’u dr Patrickiem Moore’em. Cały wywiad: Dr. Patrick Moore, co-founder of Greenpeace, speaks his mind, <https://youtu.be/w5nEboAQncQ> [dostęp: 2023.03.05].





(ang. *racket*). To właśnie stało się z Greenpeace'em. [...] Zatrudniają najlepszych ludzi od PR i komunikacji [publicznej], żeby projektować kampanie medialne.”

„Wojna z plastikiem, która jest w istocie wojną proxy przeciw paliwom kopalnym [...], jest śmiechu warta. [...] Ta wyspa śmieci na środku Pacyfiku, wielkości dwóch stanów Teksas... ona nie istnieje. Tam nie ma gigantycznej ławicy śmieci. [...] Oni używają całych zestawów sfałszowanych zdjęć, które wyglądają, jakby coś tam było. Pokazują rozplątane ptaki pełne plastiku. To ustawione. Nie ma możliwości, żeby coś takiego się zdarzyło. [...] Gdy konfrontujesz się z nimi, pytając dlaczego nie widać tych śmieci, odpowiedzą: «och, to tylko przezroczysty plastik» [...], ktoś faktycznie mi tak powiedział, jakby to było wyjaśnieniem. [...] A wtedy, jeśli przyłapiesz ich na tym, mówią, że to jest mikroplastik. I to znaczy, że nie możesz tego zobaczyć.”

„Praktycznie wszystkie narracje strachu o środowisko bazują na czymś, co jest niewidoczne [...] i oczywiście jest [na] odległość, jak z niedźwiedziami polarnymi. [...] Nikt nie może osobiście tam się udać i sam policzyć. [...] Rify koralowe są pod wodą, więc bardzo mało ludzi jedzie, by je zobaczyć. A jeszcze mniej je studiuje. Większość z nich to naukowcy na grantach rządowych i mają tendencję do przedstawiania problemu tak, jakby rify były o wiele bardziej zagrożone, niż są w rzeczywistości, żeby dostać następny grant w kolejnym roku. [...] To oznacza, że opinia publiczna musi otrzymać informację od aktywistów, z mediów lub badających sprawę naukowców. A obserwacja i weryfikacja to fundamenty nauki. [...] W kwietniu 2016 roku świat zszokował się informacją, że 93% Wielkiej Rify wyblakło... sugerując, że większość rify umiera lub już jest martwa. Rzeczywisty fakt, *data-point* kryjący się pod tym, to że 93% rify w północnej sekcji rify [północna z trzech istniejących], 93% raf w tej części przeszło pewne

Temat
II.4



blaknięcie. To były [jedyne] rzeczywiste dane [naukowe]. Więc to mogło być 1% na każdej rafie. Oto jak oni wyolbrzymiają. Następnego roku doszło słowo „terminalny” (agonalny). Wielka Rafa Barrierowa jest w fazie agonalnej. To tak jak przy *fake news* w telewizji. Każdy używa tej samej frazy, jak gdyby ktoś dawał im te same wytyczne albo te same słowa do opisu problemu¹⁵. [...] W ciągu 18 miesięcy nagłówki brzmiały: «Wielka rafa, zaskakująco, regeneruje się.»

Ten facet, Peter Ridd, profesor Peter Ridd z Uniwersytetu Jamesa Cooka w Queensland w Australii (JCU), został zwolniony 1,5–2 lata temu. Zebrał przez crowdfunding fundusze na pozew przeciw uniwersytetowi za niezgodne z przepisami zwolnienie i defamację. Sędzia sądu federalnego przyznał mu 1,5 mln dolarów i zdefiniował 18 punktów co do tego, co uniwersytet zrobił źle przy zwalnianiu go. Uniwersytet złożył apelację, używając publicznych pieniędzy¹⁶. [...] Wierzę, że naukowcy z kabaly¹⁷ Wielkiej Rafy Koralowej w świecie akademickim w Australii [...]

¹⁵ Tu przywołuję słynną kompilację wideo z frazą „this is extremely dangerous to our democracy” (ang. To skrajnie niebezpieczne dla naszej demokracji).

¹⁶ Profesor Ridd przegrał apelację w 2021 roku. Cytat jego oryginalnej wypowiedzi, która skutkowałą zwolnieniem: Peter Ridd’s case – a pyrrhic victory for James Cook University, <https://ruleoflawaustralia.com.au/commentary/peter-ridds-case-a-pyrrhic-victory-for-james-cook-university/> [dostęp: 2023.03.05]. W pominiętej części wypowiedzi Moore wyraża pewność wygranej Ridda, przywołując kilka przypadków postawienia zarzutów wobec naukowców JCU zajmujących się Rafą, których oskarżono o wyłudzenia funduszy i fałszowanie badań, co m.in. wykryło śledztwo magazynu „Nature”. To m.in. Philip Munday (JCU) i Daniel Alongi, zob. m.in. <https://www.scienceunderattack.com/blog/2021/6/28/fishy-business-alleged-fraud-over-ocean-acidification-research-reversal-on-coral-extinction-80> oraz bardziej dogłębnie nt. ośmiu badań raf przez naukowca JCU, z których wszystkie uzyskały „stuprocentową niemożność replikacji ich wyników” (według mojej subiektywnej opinii były sfalszowane w zasugerowany przez Ridda sposób – PP) <https://www.spectator.com.au/2020/01/something-smells-fishy-at-jcu/> [dostęp: 2023.03.05].

¹⁷ Ang. „cabal” – grupa spiskowców lub intrygantów, klika.





przyczyną, dla której to robią, jest to, że mogą – proszą o pół miliarda dolarów rocznie na więcej badań... Jak badania mogą uratować rafę od obumarcia?”¹⁸.

„To może doprowadzić też do ujawnienia sprawy zakwaszenia oceanu. To kompletny wał. Absolutna fabrykacja. [...] Wymyślili ten pomysł z zakwaszeniem oceanu, w którym zwiększenie stężenia CO₂ zwiększa odczyn kwasowości oceanu. [...] A w rzeczy samej, najmniej alkaliczne miejsce w oceanie to Prąd Humboldta u wybrzeży Peru, o wysokiej zawartości CO₂ i jest odpowiedzialny za 25% światowych połowów ryb”¹⁹.

[Na pytanie o nazwanie CO₂ substancją zanieczyszczającą (ang. *pollutant*)] „Ludzie myślą na pierwszym miejscu, że «zanieczyszczenie» to słowo naukowe [...], ale ono jest także osądem. Jest należącą do człowieka decyzją, że coś nie powinno być w jakimś miejscu w danej chwili. Benzyna w baku nie jest zanieczyszczeniem. Ona ma tam być. Jest zanieczyszczeniem, jeśli wylejesz ją do rzeki, [...] Za Obamy EPA i Stany Zjednoczone zawyrokowały, że CO₂ to zanieczyszczenie, zanieczyszczenie powietrza, w ustawie «Clean Air». Włożyli go do tej kategorii, choć w rzeczywistości jest to najważniejsze pożywienie na ziemi. [...] A współcześnie CO₂ jest wciąż na ekstremalnie niskim poziomie nawet z tym, co my dołożyliśmy, w porównaniu do historii CO₂. Obecnie CO₂ jest na poziomie 400 ppm, a gdy zaczynaliśmy był na poziomie 280. W szczycie zlodowacenia poziom wynosił 180. To nie

Temat
II.4

¹⁸ Kwestię zdają się wyjaśniać wydarzenia powiązane z przesłuchaniami australijskiej komisji senackiej. Zaproponowany w 2016 roku budżet 500 milionów dolarów w większości (444 mln) przypadł niewielkiej fundacji Great Barrier Reef Foundation bez należytego procesu weryfikacji. Fundacja ta w 2016 roku miała wpływ rzędu zaledwie 8 milionów dolarów.

¹⁹ Rozmaite źródła określają skalę połowu na 10–20%. Wody niesione przez ten prąd zawierają duże ilości azotanów i fosforanów wypłukanych z dna morskiego. Substancje te są pożywieniem fitoplanktonu, który z kolei staje się pożywieniem zooplanktonu i ryb. Patrz peruwiańskie zasoby guana »III.2.A.





miało nic wspólnego z nami. Gdy morza są zimne, absorbują gazy z atmosfery. Z poziomem CO₂ tak niskim jak teraz, oceany zawierają 45 razy tyle CO₂ co atmosfera. Więc w czasie cykli zlodowacenia, gdy temperatura wody obniża się, woda pochłania CO₂ z atmosfery. A gdy morze może wchłonąć 1% więcej CO₂, a atmosfera traci 45% swojego CO₂. [...] Gdy morze się ociepla, oddaje CO₂. A gdy morze jest ciepłe i oddawało CO₂, wychodząc z ostatniego zlodowacenia, [stężenie] podwyższyło się ze 180 – co jest zaledwie 30 ppm powyżej śmierci roślin. Innymi słowy, od początku życia na ziemi, poziom CO₂ stopniowo obniżał się z 6000–2000 do – na początku współczesnego życia – 4000–6000 ppm, potem stopniowo przez ostatnie 150 milionów lat spadł z 2500 do 180. Więc w rzeczywistości przywróciliśmy równowagę w małym zakresie. Ale nie przywróciliśmy tego poziomu w istotny sposób – do czasów, w których rozkwitały potężne lasy.”

„Zbieranie funduszy. Programowanie strachem i poczuciem winy. Kiedy jedziesz swoim SUV, boisz się, że zabijasz swoje wnuki i to sprawia, że jesteś winny. To otwiera portfel. [...] Politycy chcą tych «straszących» opowieści do straszenia elektoratu i mówienia im, że uratują wnuki i prawnuki od pewnej śmierci, jeśli na nich zagłosują. A dalej media potrzebują sensacji, żeby sprzedawać opowieści. [...] Więc masz media uczestniczące w szerzeniu strachu. A dalej masz zielony biznes.”

„Odwrotnością «climate scientist» jest «climate denier»²⁰. Taki jest dziś język. Więc jeśli jestem sceptyczny, to nieważne, ile naukowych kwalifikacji bym miał i lat badań, to nie ma znaczenia. Jeśli nie podłączam się do narracji o katastrofalnej klimatycznej sytuacji alarmowej, jestem klimatycznym denialistą.”

²⁰ Naukowcy klimatyczni i „ktoś, kto zaprzecza zmianie klimatu spowodowanej przez ludzkość”.





„Teraz niewiele jest środowiska. Widziałem, gdy opuściłem Greenpeace w połowie lat 80., dużo ludzi w biurze GP tutaj, w Toronto, ubierało czerwony beret i spodnie wojskowe, w typie Che Guevary. Zobaczyłem Greenpeace porwany przez polityczną lewicę tamtych czasów. To dlatego, że zyskaliśmy sławę i władzę, i zdolność pozyskiwania funduszy. Oni po prostu weszli, a my byliśmy daleko, zbyt niewinni, żeby dać sobie z nimi radę. Byli znacznie bardziej od nas zdeterminowani politycznie. Mówiąc prosto, przetransformowali [Greenpeace] w ruch lewicowy, podczas gdy w centrum zainteresowania politycznie powinny być ekologia i środowisko.”

„Walczyłem z nimi przez 20 lat o złoty ryż. To oni zatrzymali zatwierdzenie złotego ryżu do żywienia ludzi, którzy umierali w tempie 2 mln dzieci rocznie... I ślepących w tempie setek tysięcy rocznie. [...] Złoty ryż jest odmianą modyfikowaną genetycznie z pobudek humanitarnych przez dwóch humanitarnych naukowców z Europy – to Peter Beyer i Ingo Potrykus. Patrzyli oni przez 20 lat na świat, który powstrzymywał ich przed oddaniem czegoś, co uratowałoby z dnia na dzień dwa miliony dzieci umierających każdego roku. Miska złotego ryżu ma nie tylko więcej beta-karotenu – z którego wytwarzamy witaminę A – niż biały, który nie ma żelaza, cynku i wielu innych substancji odżywczych. To najgorszy podstawowy produkt żywieniowy, ale jest spożywany przez większość ludzi ubogich, zwłaszcza dlatego, że da się go uprawiać w tropikach, gdzie żyje większość z tych ludzi. Jeśli złoty ryż byłby lekarstwem na HIV/AIDS albo dengę lub malarię albo ebolę, byłby zatwierdzony w 6 miesięcy po upewnieniu się co do skuteczności i tego, że nie zabija ludzi. Ale efekt uboczny chemioterapii, wypadanie włosów, nie powinien tego przekreślić – jeśli ratuje twoje życie. Większość lekarstw ma zabić coś, co próbuje zabić ciebie. Innymi słowy, są trujące. Chemioterapia, dla przykładu.

Temat
II.4



Cała idea to dać ci dawkę, która zabije czynnik, który cię zabija, bez zabijania ciebie. A ci ludzie powstrzymywali to [zatwierdzenie ryżu] przez 20 lat... I w końcu 18 grudnia, akurat teraz, rząd Filipin zatwierdził złoty ryż na paszę i żywność dla ludzi”²¹.

[Pytanie: Jak ludzie, którzy całkiem dosłownie uczyli swoim zawodem mówienie «mam lepsze sumienie od większości ludzi»... Jak mogą oni pogodzić kampanię strachu przeciwko czemuś, co byłoby tak radykalnym rozwiązaniem problemów[, co miałyby] tak dramatyczny wpływ na ratowanie tyłu ludzi na najniższym materialnym poziomie egzystencji?] [...] „Byłem pierwszym, który rozpoczął kampanię za złotym ryżem. Zanim zacząłem w 2013 roku w odpowiedzi na [działania] Greenpeace’u, który rekrutował aktywistów na Filipinach, by zniszczyli pola uprawy testowej należącej do International Rice Research Institute obok Manili. Mieli cały autobus tych dzieciaków i powiedzieli im, żeby wszystko powyrywać – lewicowych dzieciaków. I zrobili to²². Poprzysiągłem sobie tego ranka [...], aby rozpocząć kampanię.”

D. Wada pojęcia „wojny hybrydowe”, a zaleta „sprawczości”

Niech Czytelnik, tytułem testu, zdefiniuje w myślach pojęcie wojen hybrydowych, wymieniając typy oddziaływań w nich stosowanych. Jest prawdopodobne, że zabraknie w nich

²¹ W marcu 2023 roku ilość tekstów on-line, dokumentujących sprawę w zakresie zaangażowania Greenpeace’u w blokowanie legislacji jest zadziwiająco niska. Źródło: Evil Greenpeace Objects to Philippines’ Approval..., <https://reason.com/2021/08/11/evil-greenpeace-objects-to-philippines-approval-of-genetically-improved-golden-rice/> [dostęp: 2023.03.15].

²² W czasie kwerendy nie udało mi się znaleźć żadnej dokumentacji wspierającej twierdzenie dra Moore o tym, jakoby osoby dokonujące dewastacji były zrekrutowane przez Greenpeace. Tekst zdający się naświetlać sprawę: The True Story About Who Destroyed a Genetically Modified Rice Crop, <https://slate.com/technology/2013/08/golden-rice-attack-in-philippines-anti-gmo-activists-lie-about-protest-and-safety.html> [dostęp: 2023.03.15].





dwóch typów: aktywistów ideologicznych i organizacji typu NGO. Są to instrumenty z powodzeniem wykorzystywane przez rządy państw do realizacji oddziaływań poza swoimi granicami. Da się je więc nazwać instrumentami realizowania polityki neokolonialnej.

Z tego względu są potrzebne wszystkim podmiotom geopolitycznym w równym stopniu, co wojskowe jednostki elitarne. Przykład rurociągu w Północnej Dakocie pokazuje, że aktywiści i ich oddziaływania mogą realizować działania mające cel tożsamy z tym realizowanym jawnie za pomocą instytucji prawa cywilnego (pозwy ze strony organizacji ekologicznych) całkowicie równoległe i w sposób niemożliwy do powiązania za pomocą konsekwencji prawnych i innych instrumentów rozliczalności czy transparentności.

Sprawczość pozwala nam zrekonceptualizować pojęcie zwycięstwa. **Potocznie zwycięstwo rozumiemy jako jawne, trwałe i pełne przejście kontroli decyzyjnej nad osobą, organizacją czy państwem. Sprawczość to władza sterownicza częściowa, fragmentaryczna – może być realizowana przez krótki okres czasu, dotyczyć tylko wąskiej sfery działania zaatakowanego podmiotu (całego państwa, pojedynczej instytucji czy korporacji), a wreszcie być realizowana nie poprzez demokratyczne struktury sterujące pracą administracji, a przez terroryzm hybrydowy (patrz dalej), inny typ psychicznej dominacji nad konkretnymi pracownikami administracji państwowej lub obsadzenie stanowisk decydenckich „swoimi ludźmi” (przejęcie ideologiczne), przez zastraszenie, włączenie w mechanizm zarobkowania lub uwikłanie w działalność mogącą być lewarem szantażu.**

Sprawczość można ustanowić poprzez zdominowanie psychiczne lub sparaliżowanie decyzyjne i pojedynczej osoby, i całych instytucji. Efektem docelowym może być obniżenie sprawności i morale funkcjonariuszy (widzieliśmy takie działania deprymujące realizowane wobec funkcjonariuszy





Straży Granicznej jesienią 2021 roku²³) lub też doprowadzenie do tego, że cała instytucja nie ma podstaw prawnych (sabotaż legislacji, paraliż decyzyjny naczelnych decydentów) do realizacji przeciwdziałania (funkcjonariusz państwowy musi ograniczyć się do działań w granicach prawa i za pomocą instrumentów prawa)²⁴.

E. Wojny o umysły i ich aktorzy

Starożytny chiński traktat wojskowy Sześć tajemnych strategii zawiera treści będące dowodem na to, że **działania „hybrydowe”, zwłaszcza w zakresie oddziaływania na umysły żołnierzy i obywateli państwa przeciwnika, prowadzono od zarania dziejów**. Wedle starożytnego dzieła, niewiele młodszego od słynnej *Sztuki wojny*, wódz powinien dysponować oficerami, których zadaniem będzie:

Żołnierzy i innych oficerów talenty szacować, sprawiedliwość kar i nagród nadzorować [...], baczyc na sprawy między nieprzyjaciółmi, słuchać tego, co mówią, na oku mieć wszelkie spraw zmiany, wiedzieć, co się w świata czterech stronach dzieje [...], wieścić wspaniałość wojsk naszych, ducha tchnąc w oficerów i żołnierzy, by raźnie trudności znosili i postępować na potężnego wroga bez wahań żadnych [...], zamęt wzniecać wśród ludu przeciwnika i serca

²³ Niewątpliwym sukcesem strony białoruskiej było wyczarowanie dezertera z Wojska Polskiego – Emila Czeckki w grudniu 2021 roku. **Jego kazus bardzo uprawdopodobnia hipotezę, wedle której funkcjonariusze Straży Granicznej i żołnierze zaangażowani w ochronę granic są aktywnie namawiani do działań sprzecznych ze złożoną przysięgą czy niesubordynacji, aż do dezercji włącznie**. Analogicznym oddziaływaniem historycznym była szeroka akcja dywersyjno-propagandowa bolszewików w czasie wojny polsko-bolszewickiej w latach 1919–1920. Jeśli agenci/aktywiści mają osłonę polityczną, zwłaszcza z zagranicy, mogą być odporni na reakcje kontrwywiadu RP.

²⁴ Przykładem jest wykryte w aferze „Twitter Files” opłacanie przez amerykańskie FBI cenzurowania opinii użytkowników o określonych poglądach.





odmiany mieć pod rozwagą [...], przez szkalowanie mieszać umysły wroga w imieniu bóstw i duchów²⁵.

We współczesnych konfliktach instrumentami i aktorami realizującymi oddziaływanie są często organizacje i instytucje zaufania publicznego – tzw. NGO i wszelkiego rodzaju fundacje – których sterowanie decyzyjne jest łatwe do przejścia przez zdeterminowanego lub sprytnego agresora i które stanowią dlań idealną przykrywkę do realizacji kształtowania opinii publicznej, decyzji wyborców czy forsowania agendy rządów (i innych podmiotów) poza procesem demokratycznym i ramami prawa.

Rosyjska inwazja na Ukrainę była niezwykle pouczającym „włączeniem na chwilę światła w ciemnym pokoju” – zwłaszcza w Niemczech. W Europie, znów zwłaszcza w Niemczech, od czasu ataku hybrydowego na granicy białorusko-polskiej funkcjonują narracje szkalujące obraz Polski w powiązaniu z kwestią pomocy dla Ukrainy ze strony całej EU i rozmaitych jej państw z osobna. „Hybrydowość” polega na tym, że nie istnieje mechanizm prawny czy demokratyczny, który da się uruchomić w roli kontrsiły do zneutralizowania aktów sprawczości sprzecznych z kolektywnym interesem bezpieczeństwa NATO czy UE.

Temat
II.4

F. Walizka waluty załatwia wiele

Problemem organizacji NGO i ideologicznych jest sposób ich finansowania. Transparentność rozumiana w tradycyjny sposób. Co z tego, że możliwe jest pozyskanie i prześwietlenie listy prywatnych darczyńców? Po pierwsze, pracownicy, wolontariusze i organizacje wspierające realizują swoje działania także „bezugótkowo” – z pobudek ideologicznych (vide Antifa, s. 382). Po drugie, nie istnieje praktyczna metoda stwierdzenia, czy za całkowicie prywatnymi darczyńcami kryją się zanonimizowane służby wrogiemu ośrodkowi geopolitycznemu.

²⁵ Piotr Plebaniak, *Sun Zi i jego Sztuka wojny*, Chiron, Kraków 2023, s. 252–253.





Kolejnym problemem jest splątanie struktur władzy w organizacjach pozarządowych i oficjalnych organach państwowych (infiltracja?). Poprawianie wizerunku publicznego i inne potrzeby da się zrealizować nie tylko poprzez aktywistów, ale i osoby na najwyższych stanowiskach. Do potwierdzonych przypadków należą łapówki przyjmowane od państwa Katar przez wiceprzewodniczącą Parlamentu Europejskiego Evę Kaili²⁶. Załatwianie takich, ale i wszelkich innych spraw za pomocą przekupstwa finansowego oraz narzędzi takich jak osaczenie i wspomaganie operacyjne, jest praktyką i skuteczną, i powszechną.

Kazus Kataru, świetnie udokumentowany, powinien skieroować planistykę służb broniących kolektywnego bezpieczeństwa na tę możliwość: skoro w tak drobnej kwestii jak poprawa wizerunku uruchomiono walizki z pieniędzmi i to w sensie dosłownym, gdyż ojciec Kaili został aresztowany przy wynoszeniu z pokoju hotelowego walizki z żalną, starczającą ledwie na waciki kwotą 600 tysięcy EUR, to **jakie kwoty muszą wchodzić w grę, gdy chodzi o sprawy, które są głównym wątkiem tej książki – przetrwanie państw i globalną dominację?**

O odpowiedź możemy retorycznie spytać byłego brytyjskiego ministra zdrowia. Matt Hancock – to o niego chodzi – rozsławił się wyciekami wiadomości tekstowych, które wskazują na celowe terroryzowanie obywateli fałszywymi komunikatami o nowych, morderczych wariantach COVID-19. Niezależnie od tego Hancock dał się podejść pranksterom, którzy podając się za fikcyjną koreańską korporację, namówili ministra na pracę dorywczą „po godzinach” jako konsultant. Polecam Czytelnikowi dogłębne zapoznanie się z oboma incydentami i wyrobienie własnej opinii w kontekście uwikłania urzędników w konfliktującą

²⁶ *Katarskie pieniądze w sercu Europy...*, <https://www.rp.pl/przestepczosc/art-37586971-katarskie-pieniadze-w-sercu-europy-za-co-aresztowana-zostala-eva-kaili-wiceprzewodniczaca-pe> [dostęp: 2023.03.05]





kolaborację z podmiotami nierządowymi, w tym korporacjami. Tu nadmienię tylko, że Katar jest jednym z dwóch największych sponsorów palestyńskiego Hamasu.

WROGIE PRZEJĘCIA PIĘKNYCH IDEI ORAZ DEFINICJA TERRORYZMU HYBRYDOWEGO

Oto ultymatywna rekonceptualizacja małego skrawka modelu mentalnego wojen hybrydowych. Polega na transformacji modelu tradycyjnego instrumentu na opis instrumentu działającego w nowym paradygmacie.

Agenci wywiadu to efektory ośrodka decyzyjnego, które służą realizacji jego woli politycznej. Szpiegów nie należy łapać i zabijać, tylko szantażować i zmuszać do podwójnej gry. W świecie oddziaływań niejawnych, w którym otwarte działania takie jak sabotaż fabryk są *passee*, domeną oddziaływania jest sfera narracji (blisko prawdy, jej deformacja), ale przede wszystkim konstrukcja psychiczna (motywacyjna i obyczajowa), prawodawstwo i inne elementy oprogramowania kulturowego, które wprawia w ruch atakowaną społeczność. Drugim elementem rekonceptualizacji jest to, że efektem są organizacje o zasięgu międzynarodowym, a nie pojedynczy agenci. Trzecim elementem, który już zupełnie wymyka się naszej percepcji, jest to, że idee i poglądy rozprzestrzeniają się w formie tzw. społecznych epidemii, czyli bezwiednego powielania idei (tzw. wirusów kulturowych) dających nosicielom m.in. prestiż, władzę czy walidację światopoglądową. **Clou tkwi w tym, że niejawne struktury władzy i decyzji (sprawczości) stanowią jakby oddzielny, równoległy świat oddziaływań, który jest niekompatybilny z instrumentami i ideałami rozliczalności i odpowiedzialności, wypracowanymi w cywilizacji zachodniej (vide »II.5.J).**

Takie właśnie mechanizmy dominacji nad masami – coś, co nazywam terroryzmem społecznym zamiennie z terroryzmem hybrydowym – wprowadzili m.in. naziści

Temat
II.4





w Niemczech lat 30. XX wieku. Swoją efektywność mechanizmy te zawdzięczają oparciu na ewolucyjnie wykształconej cesze *homo sapiens* – kopiowaniu zachowań i wzorców działania, uruchamiającej się zwłaszcza wtedy, gdy wzorce spływają od autorytetu moralnego, duchowego czy profesjonalnego.

Tradycyjny terroryzm to oddziaływanie za pomocą strachu na jednostki lub grupy²⁷ poprzez przemoc fizyczną. Czym zastąpiona jest taka przemoc w terroryzmie hybrydowym? Ano, tworzeniem wrogów ideologicznych lub – ogólniej – fikcyjnych zagrożeń. Są one instrumentem tworzenia masowej paniki, budowania napięć i podziałów czy zjawisk takich jak epidemie społeczne.

Oddziaływanie metodami terroryzmu społecznego to zastraszanie jednostek i typów jednostek zniszczeniem ich relacji społecznych: doprowadzeniem do wyrzucenia z pracy (np. przez wysuwanie fałszywych oskarżeń o gwałt), odcięciem od klientów i współpracowników, zniszczeniem reputacji (przykładem jest zrealizowany przez nieformalny sojusz organizacji „antyfaszystowskich” lincz medialny przez oskarżenie o faszyzm polskiego sędziego UEFA tuż przed ważnym meczem, co miało miejsce w czerwcu 2023 roku – motywowany przez sprawców politycznie, gdyż napadnięty uczestniczył w spotkaniu biznesowym, którego organizatorem była „nie ta opcja polityczna”). Terroryzm społeczny to zastraszanie ideologiczne poprzez nieformalne struktury władzy, które nie jest stricte nielegalne, jednak walka sądowa ofiary ataku często jest niemożliwa, gdyż brak punktu zaczepienia w systemie prawnym.

Przejęcie agenta wrogiego mocarstwa ma za hybrydowy odpowiednik wykorzystanie ruchu społecznego czy szlachetnej idei do przejęcia władzy narracyjnej i politycznej

²⁷ Wg Wojciecha Szewko „terror” to silna reakcja emocjonalna na określone typy przemocy. Ów „stan terroru” ma tworzyć stan obawy (strachu, niepewności), przewyższający ten, który realistycznie wiąże się z określonym zagrożeniem. Patrz jego esej w tomie Sun Zi i jego Sztuka wojny (§SW III.36).





nad społecznością lub jedynie pewnym aspektem jej funkcjonowania. Najbardziej konfunduje to, że sukces przejęcia nie jest zero-jedynkowy. Ma destabilizować i zwiększać podatność systemu na zaburzenia.

Mechanizmy działania organizacji pozarządowych sprawiają, że są one idealnym obiektem przejęć jawnych i niejawnych, celem wpływania także na naturalne procesy społeczne. NGO mogą być finansowane przez podmioty zagraniczne, a więc mogące mieć sprzeczne interesy geopolityczne. Gdy silne mocarstwo chce budować swoją zdolność oddziaływania w docelowej społeczności, nie posłuży się oficjalnym przedstawicielstwem, co zresztą regulują konwencje międzynarodowe dotyczące pracy ambasad. Ale NGO i ich finansowanie to zupełnie inny „teatr działań wojennych”. Tu odpowiedzialność podmiotów realizujących oddziaływanie jest zasadniczo nie do wyśledzenia. A jeśli jest, to nie istnieją adekwatne mechanizmy przypisania odpowiedzialności.

Ćwiczenie wyobraźni: kontrolę sprawczą nad rewolucją francuską przechwycili jakobini, by unurzać kraj w potokach krwi.

Bolszewicy przejęli władzę nad pogrążoną w chaosie Rosją, by ledwie kilka lat później nieść płomień rewolucji do Niemiec i innych krajów. Do jakich aktów mogą posłużyć międzynarodowe, antytransparentne sieci NGO, gdy nastąpi akt ich wrogiego przejęcia?

Jeśli cel jest geopolityczny, a więc chodzi o przetrwanie, to odpowiedź jest łatwa – dewastacja zdolności członków społeczności do ultrakooperacji (dewastacja oprogramowania kulturowego). Fundusze na realizację zaś przekazane zostaną w kontenerach, a nie śmiechu wartych walizkach.

Temat
II.4

G. Pozalegalne mechanizmy finansowania

Poniższe informacje są bardzo trudne do należytego potwierdzenia, więc proszę je traktować jako wstępną hipotezę. Jednocześnie niniejszym wystosowuję apel do Czytelników:





proszę o kontakt, gdyby ktoś miał informacje mogące potwierdzić prawdziwość lub nieprawdziwość poniższych twierdzeń. Niezależnie od egzystencjalnej powagi kwestii pozwalam sobie na elementy satyryczne w jej opisie.

Cytowana dalej wypowiedź autora *Behind the Black Mask* (s. 382) wskazuje, że instrumenty oddziaływań takie jak NGO i NPO (non-profit) nie tylko nie wymagają finansowania zewnętrznego, ale same mają zdolność generowania solidnych dochodów zasilających osoby powiązane zaangażowaniem ideologicznym i pracą zawodową. Kluczem jest umieszczenie „swoich ludzi” w kluczowych miejscach sprawczości decyzyjnej instytucji. Koronnym przykładem mechanizmu wyłudzenia państwowych pieniędzy zdaje się spektakularny wał z dotacjami na blaknięcie rafy koralowej, zrelacjonowany przez dra P. Moora na s. __.

Przyjrzyjmy się ideologiom i mechanizmom ściągania migrantów do USA i UE. W przypadku USA kilka lat temu otrzymałem wiarygodnie brzmiącą relację, wedle której ośrodki czasowego przetrzymywania imigrantów nielegalnie przedostających się przez południową granic z Meksykiem zarabiają dla aktywistów krocie. Rentowność przepuszczenia przez procedury każdego schwytanego miała wynosić 50% tego, co ośrodki te otrzymywały od administracji stanowej i federalnej. W systemową patologię drenowania publicznych pieniędzy uwikłane miały być służby graniczne. Wedle przytaczanej tu relacji greps ze słynnego filmu Juliusza Machulskiego „autobusy jakieś popodstawiali czy co?!” w przypadku granicy na Rio Grande należy potraktować dosłownie. Zresztą, po co szukać przykładów w Ameryce? Niemieckie MSZ całkowicie jawnie finansuje NGO „SOS Humanity”. Organizacja ta przewozi z Afryki do Włoch ludzi, których spedycja choćby w Libii to aktualnie istotne źródło utrzymania i dla bezpośrednio zaangażowanych, i dla tamtejszych struktur państwowych. Rząd włoski może je-





dynie protestować. Na marginesie: w przestrzeni debaty pojawiło się niedawno słowo w intrygujący sposób opisujące proceder naruszania bezpieczeństwa kulturowo-ideologicznego obszaru Unii Europejskiej – osadnicy²⁸. Jego trafność wynika m.in. z tego, że NGO realizujące ich import ani nie dbały wcześniej, ani w dużej mierze nie dbają obecnie w zadowalający sposób o zmotywowanie nowoprzybyłych do zaakceptowania wartości kulturowych i prawnych w krajach docelowych. Momentem uświadomienia sobie problemu przez elity krajów takich jak Francja były potężne protesty pro-palestyńskie w krajach zachodu Europy, w czasie których pojawiały się m.in. flagi Państwa Islamskiego i Talibanu.

Efektom prowadzenia nieodpowiedzialnej polityki migracyjnej, której implementacją trudnią się m.in. organizacje NGO operujące z terenu Niemiec, jest pojawienie się olbrzymich rzesz ludzi jawnie wrogich osobom pochodzenia żydowskiego, a przy tym uformowanych w kulturach będących w zasadniczej sprzeczności z poszanowaniem podmiotowości kobiet – *vide* status Szwecji jako światowej stolicy gwałtu²⁹.

Samofinansujący się mechanizm powołano do życia także do realizacji ataku hybrydowego migrantami na Polskę jesieni 2021 roku. Migranci sami finansowali swoją podróż, a pośrednik (Białoruś) zarabiała nawet na wzmożonym ruchu lotniczym w jej kierunku, m.in. z Iraku. Podobnie jest z siatkami przemytniczymi odpowiedzialnymi za przerzut migrantów na pontonach przez Morze Śródziemne. Choć pasażerowie opłacają przemyt, to od strony Europy koszt obsługi nowo przybyłych zrzucany jest na instytucje i organa państwowe... które na wielu etapach finansują jedynie działania cedowane na organizacje NGO (dźwignia etyczna: trzeba ratować te nieszczęsne, uciekające przed wojną kobiety i dzieci!). Bywa i tak, że pontony przeładowane pasażerami są tak

Temat
II.4

²⁸ Terminem fachowym na atak strumieniami migrantów są antropopotoki.

²⁹ Żartobliwe sformułowanie kwestii zabrało kilka dobrych kilka minut. Zdaje się jednak, że dylemat poznawczy udało mi się opisać całkiem sprytnie, prawda?





podłej jakości, że nie tylko chcą (część strategii przerzutu), ale są zmuszone do nadawania sygnału SOS i oczekiwania na wyłowienie przez straż wybrzeża lub marynarkę wojenną kraju docelowego.

Podsumowując, **tzw. marsz przez instytucje to nie tylko ideologia. To ekosystem świetnie zorganizowanych przedsięwzięć, których model biznesowy oparty jest na nierozliczalnym pasożytowaniu na mechanizmach władzy i finansowania zaatakowanych struktur. Jest idealną wręcz repliką działania wirusów biologicznych, które przejmują kontrolę nad zasobami organizmu-ofiary, by produkować swoje kopie. Interes ideologiczny i finansowy jest ściśle zgrany podwójnie: na poziomie indywidualnych wirusów (aktywistów) oraz odpowiednika infekcji, czyli Sprawy, która definiuje kolektywny cel całej infekcji. To wręcz genialnie wydajny mechanizm ataku. Z górką zarabia on na swoje funkcjonowanie – zgodnie z przypisywanym Leninowi bon motem, wedle którego kapitaliści sprzedadzą nam [komunistom] sznur, na którym się ich powiesi.**

H. Ślad węglowy dobroczyńców ludzkości. Albo nie. Ich mistrzowski mechanizm korupcyjny (opinia)

W ciągu ostatnich 15 lat koszt uprawnienia do emisji jednej tony CO₂ wzrósł z około 5 do 80 EUR za tonę³⁰. Nie widzimy tego na rachunkach, gdyż od września 2022 roku na mocy Ustawy o Szczególnych Nośnikach Energii rząd wydatkuje pieniądze podatników na pokrywanie różnicy między ceną na rachunkach, a ceną, jakiej żądają firmy sprzedające energię na rynku detalicznym, takie jak Tauron³¹.

³⁰ Najwyższą ceną było około 105 EUR w 2021 roku.

³¹ Ustawa z dnia 7 października 2022 roku o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców energii elektrycznej w 2023 roku w związku z sytuacją na rynku energii elektrycznej. Treść dostępna pod adresem https://orka.sejm.gov.pl/proc9.nsf/ustawy/2630_u.htm.





Właśnie Tauron w 2022 roku zapłacił za uprawnienia 40 miliardów PLN. Koszt zakupu uprawnień przez wszystkich producentów energii elektrycznej jest łatwy do wyszukania (nie są zagregowane w jednym, wiarygodnym miejscu), ale skoro Enea to w 2022 roku 16,1% rynku i zapłaciła 12 mld PLN³², to szacunek oparty na deklarowanych udziałach w rynku pozwala hipoteczować, że rząd RP płaci w formie ukrytych dotacji około 75 mld PLN. Wcześniej pozyskane uprawnienia rząd RP sprzedał, a pozyskane środki wykorzystał na inne cele, co należy uwzględnić w powyższym wyliczeniu.

Niemniej, ktokolwiek jest finalnym beneficjentem tej kwoty (drapieżne korporacje energetyczne, budżet UE), z pewnością lekką ręką i bez słowa skargi zasili wszelkie organizacje walczące w imię ratowania planety ze „zmianami klimatycznymi”, od szacownych think-tanków uzasadniających wprowadzanie w miastach Stref Czystego Transportu³³, po organizacje kultu końca świata takie jak Just Stop Oil. Tak – zdaje się – udało się wyjaśnić antropogeniczność (winę człowieka) w pojawieniu się kryzysu globalnego ocieplenia, czy też teraz chyba „walki ze zmianami klimatycznymi”. Nawet jeśli nową nazwą stanie się „walka z następstwem dnia i nocy”, to w świetle powyższych liczb

³² Najwięksi wytwórcy energii elektrycznej..., <https://www.rynekelektryczny.pl/struktura-ryнку-wytwarzania-energii-elektrycznej> [dostęp: 2023.08.20].

³³ Tu warto na drodze prostego spostrzeżenia udowodnić, że SCT są w oczywisty sposób sposobem wyrzucenia z centrów miast biedoty, której nie stać na nowe samochody, a nie samochodów najmniej ekologicznych. To wynika z treści postanowień dot. SCT w Warszawie. Uzasadniając ten zarzut wystarczy wskazać dwa absurdy. Pierwszy to to, że przyczyną pyłów zawieszonych w atmosferze jest ogrzewanie budynków, a nie spaliny samochodowe. Drugi to przyjęte kryterium wieku pojazdu, a nie poziom i skład emitowanych spalin różny dla różnych modeli pojazdów, którym przyznawane są coraz to nowsze certyfikaty. Uproszczone podsumowanie jawnych fałszerstw materiałów promujących Warszawską SCT: Mamy DOŚĆ..., https://youtu.be/Dh1k4SI1_Qk [dostęp: 2023.12.11].





każdy zgodzi się, że w całej aktywności tzw. klimatystów nie ma absolutnie nic nieracjonalnego.

Pytania, jakie należy zadać: czy handel emisjami jest nieformalnym mechanizmem ściągania podatku federalnego przez władze Unii Europejskiej? Czy narracje o globalnym ociepleniu, próby wprowadzenia kalkulacji tzw. śladów węglowych i inne działania są celowo prowadzoną działalnością wspierającą mechanizmy nakładania opłat (podatków) na przemysł i producentów energii? Czy będące rezultatem polityki odejście od węglowodorów jest efektem operacji psychologicznej sterowanej przez Rosję, Chiny, czy państwa arabskie.

Całkowicie nowe światło na sprawę finansowania aktywności aktywistów klimatycznych i grup interesu forsujących rozmaite kampanie „ratowania klimatu” rzuca wynik dochodzenia Kongresu Stanów Zjednoczonych. Prześledzenie powiązań finansowych rozmaitych fundacji finansujących ekstremistów i jawnych terrorystów klimatycznych wykazało, że ich działalność była finansowana z Chin (zob. przypis 6, s. 334).

Stoimy tu jednak przed znacznie większym problemem. Obce mocarstwo zdołało skutecznie i anonimowo zaatakować tak istotną kwestię jak bezpieczeństwo energetyczne globalnego supermocarstwa. Jak – w kontekście koncepcji dwóch chińskich analityków wywiadu „wojny nieograniczonej” czyli atakowania wszystkich aspektów funkcjonowania społeczeństwa – wygląda kwestia finansowania i sterowania wszelkich ruchów, subkultur czy ideologii, które przyjmują formę zjawisk mających w oczywisty sposób negatywny wpływ na spójność i dzielność zainfekowanych społeczeństw? To polityka otwartych granic, której efektem jest m.in. wpuszczenie na terytorium USA nielegalnych migrantów w ilości 300 tysięcy w samym grudniu 2023 roku.





Wydarzenia są wręcz szokujące i niewiarygodne zarazem: rząd federalny pozywa stan Teksas za próby zatamowania tej inwazji³⁴, a Teksas w ramach retorsji wysłał autobusy z migrantami do tzw. miast-sanktuariów, rządzonych przez demokratów. Są to m.in. skrajnie rasistowska ideologia CRT, promowanie hipergamii i braku samokontroli w zachowaniach seksualnych, promowanie odkładania w czasie decyzji o posiadaniu potomstwa oraz wszystkie inne „naturalne” procesy i prądy kulturowe w USA, nie tylko takie jak podawanie małym dzieciom tzw. blokerów dojrzewania i indukowanie zaburzeń tożsamości płciowej. Gdy zastanowić się głębiej, ich wspólnym mianownikiem jest odwiedzenie uczestników od prokreacji, a realizatorami są grupy ideologiczne szermujące hasłami obalenia kapitalizmu i w sposób współcześnie wręcz demonstracyjny nienawidzące wartości będących źródłem przeszłej i współczesnej siły geopolitycznej Stanów Zjednoczonych.

I. Instrumenty ESG, DIE na przykładach kazuśów piwa Bud Light oraz pary Disney / Lucasfilm

ESG i DIE to pozaprawne struktury władzy mające na sztańdarach i w intencjach przepiękne i wzruszające wręcz ideały zaprowadzania sprawiedliwości społecznej. Oficjalnie ESG (ang. *environmental, social responsibility, corporate governance*) to pozafinansowe ratingi oparte na podejściu firmy, instytucji lub państwa do trzech sfer: środowiska, odpowiedzialności społecznej i zarządzania korporacyjnego). DEI (ang. *Diversity, Equity, Inclusivity*) to ideologia podległa pod ESG, promująca m.in. zatrudnianie osób z „grup historycznie nienależycie reprezentowanych w życiu społecznym”.

³⁴ U.S. Department of Justice says it'll sue..., <https://www.texastribune.org/2023/12/28/federal-lawsuit-texas-immigration-law> [dostęp: 2023-12-30].





Powyższe rankingi i wytyczne, co zdaje się losem każdej szlachetnej idei, są wykorzystywane do szantażu ideologicznego. Firmy i korporacje zmuszane są m.in. do zatrudniania „oficerów politycznych” (dosł. oficerów ds. różnorodności), co jest warunkiem udzielania im linii kredytowych przez instytucje finansowe. Efektem ogólnym jest zapaść systemu opartego na merytokracji i osiągnięciach. Spektakularnym zaś efektem finansowym jest dewastacja działalności biznesowej ofiar tej systemowo zorganizowanej zмовy ideologiczno-finansowej.

Kazus pierwszy to Bud Light, marka nr 1 piwa w USA. Jej głównym targetem jest konsument o poglądach tradycyjno-konserwatywnych. W kwietniu 2023 roku nowo zatrudniona szefowa marketingu uruchomiła kampanię inkluzywności, której twarzą został transwestyta, aktywista ideologii transgenderyzmu. Właściciel marki padł także ofiarą bojkotu ze strony przeciwnego spektrum ideologii – za niepodjęcie należytej obrony aktywisty.

Efektem był nadzwyczajnie skuteczny bojkot marki, której ostateczne zniknięcie z rynku do końca roku z perspektywy lata 2023 wydaje się niemal pewny. Z uwagi na kontr-bojkot oraz uwarunkowania ESG/DEI (domniemanie!), firma nie zdecydowała się na wystosowanie przeprosin w kierunku swoich konserwatywnych konsumentów. Popełniono kolejne posunięcia kontrproduktywne: oficjalne „przeprosiny” zawierały jedynie ogólnikową nowomowę, a reklama nowej kampanii, emitowana w okolicach 4 lipca (amerykańskie święto niepodległości), nie pokazywała ani przez chwilę nawet skrawka amerykańskiej flagi. Zamiast niej spot pokazywał mężczyzn popełniających gafy, co bojkotujący rozpoznali jako szykany i pogardę ze strony ideologii toksycznego feminizmu.

Kazus Disneya to na lato 2023 roku straty finansowe wyceniane przez komentatorów na co najmniej 500–700 mln





USD w ciągu zaledwie ostatniego roku. Wynikają one z serii klęsk kasowych najnowszych filmów tej wytwórni. Wielu widzów skarży się na włączanie do scenariuszy filmowych ideologii głoszonej z pozycji moralnej wyższości, kolidującej z funkcjami dzieł fabularnych: eskapizmem od codzienności oraz potrzebą rozrywki i oddechu od pracy.

W przypadku piątej części przygód Indiany Jonesa (premiery lipiec 2023), krytycy popkultury zarzucają Disneyowi oddanie kontroli twórczej nad „dziełem będącym męską fantazją przygodową” ultra-radykalnej feministce Kathleen Kennedy, odpowiedzialnej m.in. za zniszczenie i poniżenie legendarnej wręcz postaci Luke’a Skywalker’a z sagi *Gwiezdnych Wojen*. Grany przez Harrisona Forda archeolog jest m.in. przedstawiany jako osoba życiowo przegrana, sfrustrowana itp. Rzeczonej za realizowane od 10 lat decyzje, rozpieprzające wielomiliardowe przedsięwzięcie, a przy tym przynoszące utratę fanów i widzów, nie spotkała żadna reperkusja ze strony inwestorów i właścicieli korporacji. Bezkarność w generowaniu coraz dotkliwszych strat nasuwa podejrzenie, że nietykalność Kennedy ma podłoże ideologiczne i wynika z jej roli jako „oficera politycznego”.

Temat
II.4

J. Chuchajmy na rośliny!

Mało brakowało i bym zapomniał! Stężenie CO₂ w ludzkim oddechu to około 100 razy więcej niż jego aktualne stężenie w atmosferze. Dodatkowy chuch nie sprawia, że roślinki kaszlą – do czego przekonywała „Rzeczpospolita”³⁵ – a wręcz wyją z radości, gdyż węgiel z CO₂ jest im niezbędny do fotosyntezy – to podstawowy budulec ich tkanek. ■

³⁵ <https://klimat.rp.pl/lasy/art39785091-drzewa-zaczynaja-kaszlec-dwutlenkiem-wegla-to-skutek-zmian-klimatu> [dostęp: 2024-06.12].

